M O W A
JASNIE WIELMOZNEGO JMCI PANA
K A Z I M I E R Z A
KOSCIAŁKOWSKIEGO
SĘDZIEGO TRYBUNAŁU GŁOWNEGO
WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIEGGO
SZAMBELANA JEGO KROLEWSKIEY MCI
PRZY LIMICIE TRYBUNAŁU
w GRODNIE DNIA 30 WRZESNIA ROKU 1776.
M I A N A

CZUŁA do przepiſu Praw ſtoſowność, gdy dłużey Namieſtniczą Majeſtatu piaſtować władzą, i ſzafunkiem ſprawiedliwości zaſzczycać ſię, dziś już zagradza i tamuje; taż ſama daje mnie pochop, i ściſłym konieczności krępuje węzłem, ażebym z mieyſca mego w zabranym głoſie wyznał, że powolnieyſzych dla ſiebie nie miała i mieć nie żąda Sędziow, nad ninieyſze Koło Trybunalne składających,

Zamiar obowiązków Sędziowſkich niedaley ſię, ſmiem twierdzić, rozſzerza, nad pilne ſprawy ſłuchanie, nad rozſądne ſiebie przekonanie, i nad odważne zdania opowiedzenie. Słuchać przeto pilnie, przekonywać ſiebie rozſadnie,

wyrok

wyrok ogłaſzać odważnie, te ſą naycelnieyſze i naywłaściwſze powinności Sędziowſkie.

Przeświadczony Sędzia, że niezboczne nad ſłuchaniem ſprawy natężenie myśli, jeſt fundamentem rozumowi do ſądzenia, jakże ſię trzymać tey uſtawy niema? wykroczenie przeciwko którey, tyle uymuje światła do prawey decyzyi, ile ſtronie rozprawującey ſię gołoſłowne, bez dowodne wyrazy do ſłuſznego wygrania poparcia dodają. Samo przyſięgi wykonanie jaśnie okazuie, co za potrzeba pilnego ſłuchania; gdy wyraża, że nie na zaoczne opowiedanie, lecz z tego ſzczegulnie ſądzić należy, co ſię w Izbie Sądowey donaſza, i ſłyſzeć daje. Jakże ſię rozum pociągnie do ſądzenia rzeczy, którey gruntownie nie zna? á jakoż ją znać gruntownie może, jeśli jey pilnie nie ſłucha? należne jeſt przeto tey powinności zaſkutecznienie, ile że one łatwy, zręczny, porządny przyſtęp daje do rozſądnego ſiebie przekonania.

Nieſprawiedliwość w nayzawilſze wplątana wybiegi w gruntownym doścignieniu czyja ſłuſzność, czyja nieſłuſzność, przezorności wyciągać zwykła; gdyż bez niey, ani wybieg od powinności, ani iſtność od pozoru oddzieloną ani też nakoniec z fałſzu, i zawikłania wydobyta Prawda być może; tłum i naciſk pomieſzanych rzeczy zbijają z toru jaſności, i oczewiſtości, lecz na wzajem na drogę rzeczywiſtości naprowadza pilne ſprawy ſłuchanie, á w rozdwojeniu chwiejących ſię myśli brak i wybor czyniąc, wiernie iſtotę przeſyła do rozumu, który także ſłabſze ſprawy poparcia mocnieyſzemi przekonywa, i układa zupełne przygotowanie do ſprawiedliwości wyroku. Po pilnym takowym ſprawy rozſtrząśnieniu, i gruntownym przeświadczeniu ogłaſzać wyrok lękliwie, doścignione bez-prawia przez bojaźn zatajać, á zlada pozoru wynalazku nowotney w ſobie myśli nakazywać gotowość do zmienienia ſię w natchnieniu, jeſt to niemieć ſtałego do ſprawiedliwości przylgnienia, jeſt to być wyzutym ze wſpaniałości umyſłu ani na poſtrach lękliwego, ani na dar ſkwapliwego, ani na reſpekt powolnego. Mężnym ſiebie przezwycię-

ciężaniem, wſpaniałym pracy i trudów ponaſzaniem, cierpliwym w onych wytrwaniem ſtałość umyſłu oznaczającym jużeście przełamali, Zacni wſpół Kolledzy moi wſzelkie zawady, i trudności, które tylo do zaſkutecznienia tych to powinności naycelnieyſzych zagrodą i tamą być mogły; á przeto jak dla wſpół Obywatelów zupełne przynieśliście uſzczęśliwienie, tak dla ſiebie nieśmiertelną zjednaliście ſławę. Nie może bowiem być ſprawowana godność Sędziowſka, chyba z uſzczęśliwieniem chcących ſprawiedliwości, á z ſławą onę czyniących.

To gdy na umyśle ſtawię, przewieść tego na ſobie nie mogę, bym oſięgnienie tak wyſokiey naſzey chwały, Wſpół-Kolledzy moi nie miał przypiſać Wielkiemu w Oyczyznie Mężowi, á Koła naſzego zacnemu Marſzałkowi. Twoja bowiem J. W. Marſzałku przykładna pilność, bezwzględna na podeſzłość wieku praca zachęcała nas do pilnego ſłuchania, wyſoka zaś Twoja mądrość, mądra roſtropność, biegła Praw znajomność, w gruntownym oświecała przekonaniu; niezboczna zaś otworzyſtość ſerca z łaſkawością złączona, w odważnym zdania oznaczeniu jednomyślnie uymowała. Tobieśmy wiele winni; Tobie też J. W. Marſzałku ſerca naſze życzliwości pełne jako już zhołdowane dobrocią twoją, z winnym uſzanowaniem oddajemy.

O Tobie J. W. Vice Marſzałku Mężu wſzelkiemi cnoty darami ubogacony, nic mówić nie chcę, częścią, że już wyſokie umyſłu twego przymioty zjednały dla Ciebie powſzechną chwałę, częścią też, że wiem wſpaniałe twe zdanie; że wolíſz zawſze chwalebnie czynić, niż raz być chwalonym.

Przemilczeć takoż nie mogę Ciebie Prześwietno Paleſtro, á jako ſzczere waſze praw tłumaczenie, jaſne onego opowiadanie, gruntowne zawikłaney w zagmatwaniu prawdy

wdy wydobycie, wielkiey od nas wyciąga wdzięczności, tak ją okazywać znaleźnym uczczeniem pragniemy.

Tobie zaś Prześwietna Kancelaryo z wyſokim Oſob Waſzych ſzacunkiem jak naypokornieyſze niosę dziękczynienie, żeście zawiłości wyroków naſzych doſtatecznie wyłuſzczali, i objaśniali;

Kończę głos mòy na tym: Szczęśliwy Majeſtacie! którego świetność na tak piękne podzielona promienie, podobną do twojey, tu w Grodnie jaśnieje wſpaniałością i ozdobą! ſzczęśliwi Obywatele! którzyście loſy waſze tak przezornym powierzyli Oſobom.

